

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

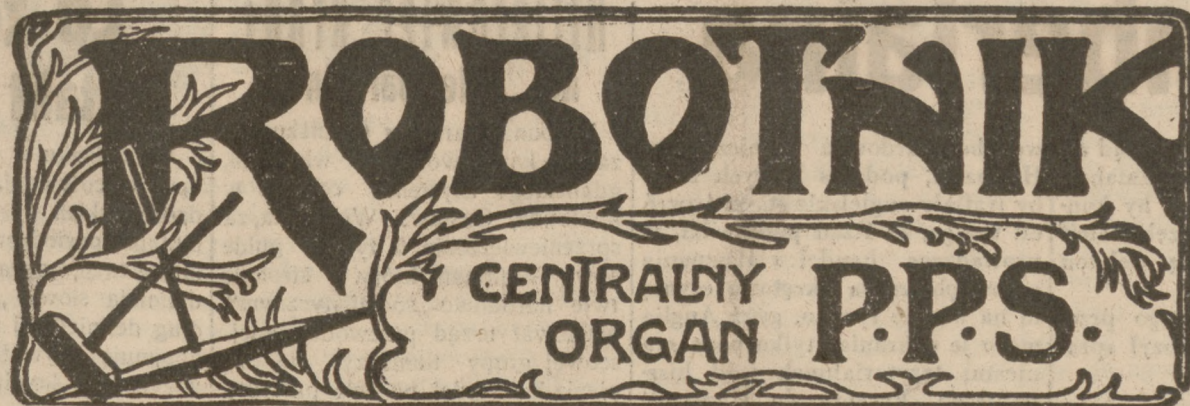
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 8.30 — 17 bez przerwy, w soboty do 18

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru **10** groszy



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA 1, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70

DYREKCJA — 344-17

ADMINISTRACJA, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ 5.13-80

KASA I BUCHALTERIA 220-13

DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe

Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru **10** groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 2.50, bez odnośnika zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr. Oddziały: „NAPRZÓD” Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a. „GAZETA ROBOTNICZA” Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁÓDZIANIN” Łódź, Al. Kościuski 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI” Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64. „ROBOTNIK RADOMSKI” Radom, ul. Kellera-Krausa 1. „ROBOTNIK POZNANSKO-POMORSKI” Poznań, ul. Strzemińska 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI” Białystok, Rynek Kościuski 29. **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwykłe 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i załatwienie pracy bezpłatne. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwykłych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Sytuacja jest znowu naprężona Mussolini domaga się udzielenia swemu wasalowi gen. Franco praw kombatanta

Panujący w zeszłym tygodniu w kręgach londyńskich optymizm co do uregulowania sprawy hiszpańskiej uległ osłabieniu. Dzienniki londyńskie zajmują się obszernie zagadnieniem hiszpańskim, podkreślając, że wyznaczenie stref bez pieczęstwa w wybrzeżu Hiszpanii republikańskiej napotyka na trudności, a odmowa Rządu sowieckiego wyrażenia zgody na plan wycofania ochotników zaostreza jeszcze sytuację.

„Daily Telegraph” oświadcza, że w razie wyznaczenia przez gen. Franco Almerii jako portu neutralnego u wybrzeży Hiszpanii republikańskiej, wywołają się trudności, ponieważ angielskie koka gospodarcze uważają ten port za niedogodny dla handlu z terytorium hiszpańskim, znajdującym się pod władzą rządu republikańskiego. Z drugiej zaś strony przyznaje, że strona republikańska, wzywającą rządowy gen. Franco pozwoli mu na ogłoszenie blokady śródziemnomorskiej u wybrzeży Hiszpanii Republikańskiej.

Szereg dzienników londyńskich wskazuje poza tym, że sprawa wysłania komisji międzynarodowej dla zbadania bombardowania

miast otwartych nie posunęła się naprzód, i należy liczyć się z dalszą zwłoką.

Na temat rozmowy ministra Ciano z ambasadorem brytyjskim lordem Perth „Times” twierdzi, że ze strony włoskiej przedstawiono konieczność jak najszybszego

udzielenia generałowi Franco praw kombatanta. Wzajemnie za to Włochy gotowe byłyby do znacznych poświęceń w zakresie wycofania wojsk włoskich z Hiszpanii oraz do gwarancji na temat ataku wania lotniczego statków brytyjskich.

Pod butem pruskim Masowe ucieczki z okupowanego Wiednia

Wczoraj otrzymało około 600 urzędników rozwiązanej niedawno izby robotniczej w Wiedniu wyprawienie pracy z jednomiesięczną odprawą. Majątek izby wynoszący około 55 mln. szylingów za brał niemiecki „front pracy”.

Równocześnie z wkroczeniem Gauleitera Buerckla w sprawę go spodarki t. zw. komisarzy kontrolujących przedsiębiorstwa handlowe w Wiedniu, namiestnik Austrii Seyss-Inquart wydał rozporządzenie

nie, na mocy którego z dniem 1 sierpnia muszą złożyć ci komisarze swoje urzędy i przedłożyć dokładne rozrachunki.

Zarządzenia te kładą kres nie naturalnemu stanowi, jaki pod pewnym względem wytworzyło ustanowienie instytucji komisarzy. Z chwilą bowiem rozpoczęcia jej funkcjonowania komisarze ci, rekrutujący się często z członków dawnej nielegalnej partii narodowo-socjalistycznej, a w wielu wypadkach nie posiadający odpowiednich kwalifikacji handlowych, obejmując zarząd przedsiębiorstwa lub sklepu, wyznaczali sobie wysokie pensje, które często rujnowały właściciela przedsiębiorstwa.

Dyrekcja policji w Wiedniu komunikuje, że Aryjczycy, posiadający paszporty austriackie, będą mogli przedłużyć ważność ich na okres je-

dnego roku. Żydzi muszą wnosić podania w sprawach paszportowych do utworzonego niedawno specjalnego urzędu paszportowego dla Żydów austriackich. Równocześnie nakazuje się Żydom ustawianie się przed tym urzędem dopiero od godz. 7 rano, zaś przekroczenie tego rozporządzenia karane będzie aresztem. Rozporządzenie poleca również, że sprawy paszportowe Żydów, którzy pragną opuścić Wiedeń, będą załatwiane jak najszybciej. To przyspieszenie załatwienia spraw paszportowych dla Żydów spowodowane zostało coraz liczniejszym zgłaszaniem się Żydów o zezwolenia na wyjazd. Masowo poeznają się zgłaszać także i Żydzi niezamożni, którzy nie widzą możliwości zarobkowania w Austrii. Emigracja Żydowska z Wiednia kieruje się w ostatnich tygodniach do Ameryki Południowej, a nasilenie emigracji w tym kierunku wzrosło obecnie do tego stopnia, że na dwóch statkach amerykańskich „Manhattan” i „Roo sevelt”, które odpłynęły w tych dniach z Hamburga, zabrano miejsca dla emigrantów wiedeńskich.

Nowy proces w Lublinie

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Lublinie przed Sądem Okręgowym rozprawa, będąca dalszym ciągiem głównej sprawy Lewickiej i tow. Tym razem oskarżonych zostało pięć osób, m. in. tow. Michał Szyszko, sekretarz dzielnicy praskiej w Warszawie i tow. Janowski Piotr, sekretarz Związku Robotników Przemysłu Chemicznego. Oskarżenia są o „komunizm”. Świadczeniami oskarżenia jest paru skazanych komunistów, którzy po skazujących wyrokach poculi strusze i poczęli oskarżać najrozmaitszych ludzi, z którymi los ich zetknął. Oczywiście złożyli oni już podania o ulaskawienie.

Zarzuty, wysunięte przeciw naszym towarzyszom, dotyczą ich działalności zarówno w Lublinie, jak i gdzieindziej, np. Jankowskiego zarzuca się, że w celu „zanarichizowania życia gospodarczego”, wywołał strajk okupacyjny w O-pocznie w fabryce ceramicznej; Szyszko, że występował przeciw faszystom, przeciw inwazji na Chiny, Hiszpani itd.

W charakterze świadków odwo-owych występują: t. t. prezydent Radomia Grzechnarowski, red. Zaręba, sekretarz W. OKR Dziegie-

lewski, członek Rady Naczelnej Partii Kunicki i cały szereg członków Egzekutywy lubelskiej. Obronę naszych towarzyszy wnoszą tow. adw. Stanisław Benkiewicz. Rozprawa potrwa dwa-trzy dni.

Anglia usiłuje zapomocą kredytów opanować Bałkany

Prasa londyńska omawia sprawę udzielenia kredytów przez Anglię państwom Europy południowo-wschodniej. „Sunday Express” przedstawił w głównych zarysach projekt finansowej pomocy angielskiej dla tych krajów.

Przewidywane jest utworzenie specjalnej komisji, złożonej z ekonomistów, finansistów i dyplomatów dla zbadania sprawy gwarancji kredytów eksportowych w stosunku na Bałkanach oraz powie-

szczenia zakupów Wielkiej Brytanii w tych krajach.

Sprawozdawca „News Chronicle” zaznacza, że Anglia nie dąży do zapewnienia sobie specjalnych korzyści gospodarczych na Bałkanach, lecz pragnie udzielić krajom Europy połud.-wschodniej pomocy finansowej, celem poprawy ich sytuacji gospodarczej. Dziennik zaznacza, że koka finansowa City udzieliła aprobaty projektowi komisji tylko o ile Rząd angielski przejmie całkowicie gwarancję kredytów i pożyczek, którym mają być udzielone państwom bałkańskim.

Organ liberalny zajmuje stanowisko negatywne wobec planu pomocy finansowej dla państw bałkańskich, twierdząc, że Rząd angielski powoduje się względami natury politycznej. Dziennik oświadcza, że niemal wszystkie pożyczki o charakterze politycznym, udzielone przez Anglię w ciągu ostatniego stulecia musiały być zapisane na rachunek strat.

Słuszne stanowisko adwokatów w Rumunii

W Timiszarze w Banacie (Rumunia) wynikł spór między tamtejszą Izłą Adwokacką a adwokatami mniejszościowymi. Adwokaci żydowscy, niemieccy oraz węgierscy odmówili stawienia się przed komisją językową, która miała zbadać ich znajomość języka rumu-

skiego. Adwokaci utrzymują, że, będąc w posiadaniu dyplomów uniwersyteckich, nie podlegają dalszym egzaminom i wszelkie zarządzenia egzaminów językowych stoją w sprzeczności z nową konstytucją.

Wyprawa na Kilimandżaro odbędzie się dopiero w roku przyszłym

Zapowiadany uprzednio w prasie wyjazd wyprawy naukowej na Kilimandżaro i Kenia, w lipcu b.r., a organizowanej przez Polską Akademikę Związku Zbliżenia Narodowego „Liga” pod kierownictwem naukowym prof. dr. Andrze-

ja Klisickiego, z powodu niemożności przygotowania na czas przy rządów naukowych, zostaje przełożony na 1 maj 1938 r. W składzie i organizacji wyprawy nie są przewidywane zmiany.

Turecka ustawa prasowa

Nowa turecka ustawa prasowa przewiduje utworzenie „Związku prasy tureckiej” z siedzibą w Ankarze. Związek będzie miał swe filie w głównych ośrodkach kraju: Ankarze, Izmirze (Smyrnie),

Stambule, Adanie i Trabzonie (Trapezund). Do związku należeć będą wydawcy i cały zatrudniony przez nich personel redakcyjny, a w tej liczbie redaktorzy, fotografowie, korektorzy itd.

Fantastyczna szybkość pociągu

Lokomotywa należąca do tow. „London Northeast Railway” po biła wczoraj angielski rekord szybkości, przebiegając w godzinę 201 km. Lokomotywa ta zbu-

dowana z okazji ostatniej koronacji ma kształt wybitnie aerodynamiczny oraz najbardziej nowoczesny mechanizm.

Krwawy dzień w stolicy Palestyny

Wczoraj na ulicach Jerozolimy zabitych zostało 4 Arabów, 10 zaś rannych. W Jaffie zabito 1 Araba. Pod Tel Avivem rzucono bombę, która zabiła jednego Araba i raniła czterech.

Wizyta t. t. z Węgier

Redakcję naszą odwiedził wczoraj dwaj młodzi towarzysze węgierscy, pracujący w węgierskiej prasie partyjnej (w „Nepszawie”). Zaznajomili naszą redakcję ze stosunkami na Węgrzech. W rozmowie z tow. K. Czaplińskim oświadczył:

— Partia nasza rozwija się na Węgrzech pomyślnie, ale pracuje w warunkach ciężkich. Wiece są wolne, ale tylko — powiedzmy — w 60%. Gorzej na wsi. Tam nasze wiece są zakazywane w 80%. Obecny rząd, Imredygo, jest silniejszy od poprzedniego, ale charakter jego jest moc-

no prawicowy. W kraju silnie rozwija się ruch faszystowski hitlerowskiego typu, t. zw. „faszyzm ze strzałkami” (swastyka ze strzałami). Jest oczywiście w stosunkach z „Hitlerią”. Wykorzystuje bardzo poważne trudności w naszych stosunkach agrarnych — rzucą hasło radykalnej reformy rolnej. Co się dotyczy polityki zagranicznej, to polityka jest zbliżona do osi „Berlin — Rzym”, ale ostatnio silniej akcentuje zbliżenie do Włoch. Naturalnie, w kraju nie brak jednak obaw — wobec hitlerowskiej zachłanności!

Mowa Chamberlaina

Premier Chamberlain wygłosił w sobotę w Kettermy przemówienie, w którym poruszył szereg zagadnień polityki zagranicznej.

Premier podkreślił dążenie Rządu angielskiego do prowadzenia polityki pokojowej i w związku z tym zaznaczył, że w wojnie nikt nie bywa zwycięzcą, lecz wszyscy

bywają zwyciężeni, to też Rząd angielski — jak twierdzi Chamberlain — uczynił wszystko, by konflikt w Hiszpanii nie przekształcił się w wojnę powszechną. Cel ten został osiągnięty.

W dalszym ciągu swego przemówienia premier poruszył sprawy

wę bombardowań lotniczych w Hiszpanii, podczas których bombami trafiły angielskie statki i zwrócił uwagę, że Rząd podkreśla, iż prowadzące handel z Hiszpanią przedsiębiorstwa okrętowe czynią to na własne ryzyko, gdyż Anglia może je ochraniać tylko poza granicami terytorialnych wód hiszpańskich. Frachty do Hiszpanii są cztery, lub pięciokrotnie wyższe od normalnych. Należy zatem zapytać, czy byłoby rozsądne żądać, by czyniono kroki w celu ochrony tych przedsiębiorców. Gdyby Rząd to uczynił sprzeniewierzyłby się interesom Anglii.

W zakończeniu wskazał mowa na usiłowania Rządu, by dobrać Anglię; przygotowania te nie znać, ale bynajmniej, by groziło bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny, lub wojna w ogóle musiała wybuchnąć.

W zakończeniu wskazał mowa na usiłowania Rządu, by dobrać Anglię; przygotowania te nie znać, ale bynajmniej, by groziło bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny, lub wojna w ogóle musiała wybuchnąć.

Nota rządu gen. Franco, którą przywiózł do Londynu sir Robert Hodson, zawiera taką samą propozycję w sprawie ruchu angielskich statków handlowych wzdłuż wybrzeży Hiszpanii republikańskiej, jaką uczynił gen. Franco trzy tygodnie temu w Burgos, a mianowicie: ustalenie jednego portu neutralnego w Hiszpanii republikańskiej, położonego poza strefą działań wojennych. Bezpieczeństwo okrętów, zawijających do tego portu, byłoby zagwarantowane uroczystie przez gen. Franco.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Hitlerowiec kradł na „cele partyjne“

Trybunał karny w Gdańsku skazał na karę dwóch lat więzienia, gdańskiego asystenta celnego w Kahlbude, Gustawa Woltmana, za sprzeniewierzenie 6 tysięcy guldenów. Woltman, który w stronnictwie narodowo-socjalistycznym piastował urząd przewodcy miejscowej grupy tłumaczył się, że pieniądze wydał na cele partyjne.

Król Rumunii

wyjeżdża do Anglii

W kołach politycznych Londynu kursują pogłoski, że oficjalna wizyta króla rumuńskiego, Karola II, w Londynie nastąpi w połowie m. sierpnia.

Królowi będzie towarzyszył w podróży b. premier Tatarescu.

Co to jest „ochotnik“ ustalił komitet nieinterwencji

W związku z angielskim planem wycofywania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii, na ostatnim posiedzeniu komisji nieinterwencji, opracowana została definicja słowa „ochotnik“. Według definicji to słowo „ochotnik“ obejmuje obywateli państw, należących do komitetu nieinterwencji, którzy udali się do Hiszpanii po dniu 18 lipca 1936 r. i walczą w szeregach, lub są zatrudnieni w

charakterze ekspertów. Poza tym pod definicję tę mają wejść cudzoziemcy, których praca jest przeciwna zasadom komitetu nieinterwencji. Chodzi tu przede wszystkim o niemieckich ekspertów technicznych, pracujących dla „narodowej“ Hiszpanii, których liczba obliczana jest na 9.000 i którzy w ten sposób zostaną równie objęci angielskim planem ewakuacji.

Za 15 dni krytyczny moment sprawy czechosłowackiej

Naczelny publicysta dyplomatyczny „Epoque“ Donadieu w sposób wybitnie pesymistyczny ocenia dalszy rozwój wydarzeń w Czechosłowacji. Sytuacja polityczna w Czechosłowacji — przestała ostatnio zajmować główną uwagę opinii francuskiej i była przedmiotem rzadkich tylko komentarzy.

Jest to zasadniczy błąd — oświadcza Donadieu — gdyż problem czechosłowacki jest daleki jeszcze od rozwiązania. Należy oczekiwać, iż moment krytyczny nastąpi z pewnością za jakieś 15 dni, gdy Rząd praski przedłoży parlamentowi projekt statutu narodowościowego. Nie byłoby nic dziwnego, aby w związku z tym Niemcy poczyniły największy wysiłek, by otrzymać

jak największe koncesje polityczne.

Publicysta zaznacza, iż między koncesjami, na jakich zdaje się opierać statut narodowościowy, opracowany przez Rząd praski, a postulatami politycznymi Niemców sudeckich istnieją bardzo duże różnice. Z faktu tego zresztą zdaje sobie sprawę cała prasa paryska bez różnicy przekonań politycznych, która w doniesieniach z Pragi snuje przypuszczenia co do ewentualnego stanowiska partii Niemców sudeckich.

Prasa paryska jednak stara się podkreślić na korzyść Rządu praskiego fakt, iż rokowania między Rządem a Niemcami sudeckimi nie zostały formalnie przerwane i toczą się w dalszym ciągu.

Bilans roczny najazdu japońskiego

W tym tygodniu upływa rok od rozpoczęcia wojny japońsko-chińskiej. Japonia posiada obecnie w Chinach armię, złożoną z miliona żołnierzy oraz większą część swojej floty. Straty japońskie mają wynieść 100 tysięcy zabitych i 400 tysięcy rannych. Japończycy zajęli obszar 875 tysięcy km², w tym 10 wielkich miast.

Straty Chińczyków są jeszcze większe, lecz opór ich staje się coraz bardziej zacięty.

Eskaadra chińska, złożona z 14 samolotów, bombardowała w niedzielę Anking. 7 aparatów zostało zestrzelonych przez japońskie hydroplany oraz baterie przeciwlotnicze. Komunikat japoński o-

świadcza, że w godzinach rannych nad Ankingiem ukazały się 4 samoloty chińskie, z których 3 zostały zestrzelone przez lotników japońskich.

Następnie nad miastem pojawiła się eskaadra, złożona z 10 samolotów chińskich. 2 samoloty zostały zestrzelone przez baterie przeciwlotnicze, a 2 w ciągu walki powietrznej z hydroplanami japońskimi. W wyniku walki eskaadra chińska została zmuszona do ucieczki.

Komunikat podkreśla następnie, że w pobliżu Tienkiachen na południo-zachód od Kichunhsin w prowincji Hapeh, kanonierka chińska została zatopiona przez hydroplany japońskie.

Na dziesięć dni aresztu skazany został Boy—Zeleński

Przed warszawskim sądem okręgowym odbyła się rozprawa z oskarżenia Tadeusza Konczyńskiego przeciwko Boy-Zeleńskiemu o zniesławienie w druku. Powodem skargi była książka Boya Zeleńskiego p. t. „Krótkie spieśnia“, w której znalazła się nieprzychylna recenzja sztuki Kon-

czyńskiego pt. „Zburzenie Jeruzolimy“, wystawionej swego czasu w Teatrze Polskim.

Proces zakończył się wyrokiem skazującym Boya Zeleńskiego na 10 dni aresztu i 50 zł. grzywny — z zawieszeniem wykonania wyroku na okres lat dwu.

Szwagier Michalskiego skazany za defraudację

Sąd apelacyjny w Lublinie wydał wyrok w głośnym procesie byłego naczelnika urzędu skarbowego w Krzemieńcu — Stankowskiego, szwagra b. dyrektora departamentu w min. skarbu Michalskiego, skazanego przez sąd okrę-

gowy w Warszawie na 8 lat więzienia.

Stankowski został skazany za przywłaszczenie i nadużycie władzy na 4 lata i 6 miesięcy więzienia.

Deszcz ugasił pożar Nawałnica nad Nowogródkiem

W niedzielę przeszła nad Nowogródkiem niezwykle silna burza połączona z gradem i ulewą. Na jej położone ulice miasta zalewały się w rwące potoki. W paru miejscach woda uszkodziła chodniki i bruki na ulicach. Grad wielkości dużych tasakowych orzechów poodcinał gałęzi i liście na drzewach oraz poczynił spore szkody w ogrodach warzywnych i polach. W kilkunastu domach wybite zostały szyby.

W czasie burzy zdarzył się ciekawy wypadek: w aptece Delacyckiej go w pewnej chwili wybuchł pożar. Zapaliły się sadze w przewodach kominiowych, poważnie zagrażając spalaniem całego domu. Zanim przyby-

ła na miejsce zaalarmowana straż pożarna, spadła ulewa, która ugasiła pożar.

Stankowski został skazany za przywłaszczenie i nadużycie władzy na 4 lata i 6 miesięcy więzienia.

Stankowski został skazany za przywłaszczenie i nadużycie władzy na 4 lata i 6 miesięcy więzienia.

Targi o port dla statków angielskich

Nota rządu gen. Franco, którą przywiózł do Londynu sir Robert Hodson, zawiera taką samą propozycję w sprawie ruchu angielskich statków handlowych wzdłuż wybrzeży Hiszpanii republikańskiej, jaką uczynił gen. Franco trzy tygodnie temu w Burgos, a mianowicie: ustalenie jednego portu neutralnego w Hiszpanii republikańskiej, położonego poza strefą działań wojennych. Bezpieczeństwo okrętów, zawijających do tego portu, byłoby zagwarantowane uroczystie przez gen. Franco.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

Według krążących pogłosek premier Chamberlain ma oświadczyć w Izbie Gmin, że propozycja ta mogłaby być realna tylko wtedy, o ile zostaną wyznaczone dwa porty na terytorium republikańskim, ponieważ, jak wiadomo, terytorium to zostało rozdzielone na dwie części na skutek dojścia wojsk gen. Franco do morza Śródziemnego.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA

NIEDZIELNE MECZE LIGOWE

Wisła — Polonia 3:2 (0:1)
Mecz bardzo ostry i szybko przebiegał. Wisła prowadziła 3:0, ale Polonia odrobiła dwa gole. Wynik 3:2.

Amatorski K. S. — Pogoń 3:1 (3:0)
Zasłużone zwycięstwo drużyny AKS, która zwyciężyła w pierwszej połowie 3:0, a w drugiej 0:1. Wynik 3:1.

Warszawianka — Cracovia 3:1 (3:0)

Niespodziewane ale zupełnie zasłużone zwycięstwo Warszawianki, która grała doskonale i cały czas górowała nad przeciwnikiem.

Śmigły — Warta 3:2 (0:1)

Niespodziewane zwycięstwo drużyny wileńskiej, która okazała się bardziej wytrzymałą i szybką od przeciwnika. Warta prowadziła 2:0, ale Śmigły odrobił dwa gole. Wynik 3:2.

Ruch — Łódź 2:2 (1:0)
Drużyna Ruchu wystąpiła do tego meczu bez Willmowskiego i Wodara mimo to górowała nad przeciwnikiem. Gra przebiegała bardzo równo.

Tabela Ligowa przedstawia się następująco:

- 1) Ruch 13 pkt. st. br. 30:19.
- 2) Warszawianka 13 pkt. st. br. 26:21.
- 3) Amatorski K. S. 11 pkt. st. br. 20:10.
- 4) Wisła 11 pkt. st. br. 15:15.
- 5) Pogoń 11 pkt. st. br. 11:11.
- 6) Cracovia 11 pkt. st. br. 20:21.
- 7) Śmigły 9 pkt. st. br. 18:24.
- 8) Warta 8 pkt. st. br. 30:26.
- 9) ŁKS 7 pkt. st. br. 11:22.
- 10) Polonia 4 pkt. st. br. 14:25.

PIERWSZE MECZE O WEJŚCIE DO LIGI

Dąbrowa Górnicza. Union Touring (Łódź) — RKS Zagłębie 2:1 (1:0). Zasłużone zwycięstwo Łódzian.

Lublin. Unia (Lublin) — Legia (Warszawa) 1:0 (0:0). Po zaciętej walce wygrywa drużyna lubelska, która w pierwszej połowie miała przewagę.

Toruń. Śląsk (Świętochłowice) — Gryf (Toruń) 3:0 (2:0). Wszystkie trzy bramki dla Śląska zdobył Cebula. Gra wyrównana.

Stanisławów. Revera (Stanisławów) — Czarni (Lwów) 1:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo Revery.

Wilno. Makabi (Wilno) — Pogoń (Brześć) 1:1 (0:1). Niski poziom zawodów.

Grodno. WKS Grodno — PKS Równe 3:2 (1:2).

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

W dalszym ciągu końcowych rozgrywek o mistrzostwo piłkarskie Krakowa Fablok pokonał Makabi 2:0. Do tytułu mistrza pretendują jeszcze Fablok, Chelmek i Garbar-

MISTRZOSTWA JUNIORÓW OKR. WARSZAWSKIEGO

W niedzielę odbyło się na stadionie AZS pierwsze finałowe spotkanie o mistrzostwo juniorów okręgu warszawskiego pomiędzy Polonią i Pwatem, zakończone na remis 2:2.

Rewanżowy mecz odbędzie się w środę o godz. 7.30 na boisku Polonii.

KOLARSTWO

J. KAPIAK WYGRYWA KOLARSKI WYŚCIG DO MORZA

W niedzielę zakończony został roczny kolarski wyścig do morza, obejmujący dystans 1054 km.

Rozegrano ostatni szósty etap Kutno — Warszawa (145 km). Meta znajdowała się w Alei Niepodległości, gdzie zebrało się kilka tysięcy widzów.

Wynik etapu szóstego przedstawia się następująco: 1) J. Kapiak, 2) Gołab, 3) Hofsznajder, 4) Leśkiewicz, 5) Bienko.

Ostateczny wynik wyścigu wygląda następująco:

- 1) J. Kapiak (Jur) 34:46:25.8.
- 2) Wasilewski (Fort Bema) 34:57:29.
- 3) Starzyński (Syrena) 35:06:37.8.
- 4) Leśkiewicz (Łódzki KS) 35:27:12.1.
- 5) Koper (Ursus) 35:29:140.4.
- 6) Kudlak (Orkan) 35:48:27.8.
- 7) Bienko (Orkan) 35:53:46.4.
- 8) Zagórski (Jur) 36:00:15.
- 9) Trzankowski (KSZO) 36:25:29.8.
- 10) Rzeznicki (Syrena) 36:48:11.

BOKS

NIEMCY BLIŹ ANGLIĘ 10:6 W BOKSIE

W Berlinie rozegrany został w niedzielę mecz bokserki pomiędzy Niemcami i Anglią, zakończony zwycięstwem Niemiec w stosunku 10:6.

PORAŻKA ZAPASNIKÓW POLSKICH W BUDAPEŚCIE

W niedzielę rozegrany został w Budapeszcie międzypaństwowy mecz zapasniczy Polska — Węgry, zakończony wysokim zwycięstwem drużyny węgierskiej 6:1.

Jedyną zwycięstwą dla polskich barw wywalczył świętosławski w wadze lekkiej, bijąc na punkty Torimca. Pozostałe wyniki notujemy:

w wadze koguciej Imrei wypunktował Rokkita.

W półciężkiej Toty pokonał na punkty Marcoka.

W półśredniej Sowary pokonał Kusza 5 min. 37 sek.

W średniej Kovacs wypunktował Bajorka.

W półciężkiej Kitka wygrał na punkty z Gwoździem, który — zdaniem prasy węgierskiej — był najlepszym reprezentantem Polski.

Wreszcie w wadze ciężkiej Bobis pokonał Krysmalskiego na łopatkę w 2 min. 15 sek.

TENIS

W sobotę zakończyły się w Wimbledonie nieoficjalne tenisowe mistrzostwa świata. Zawody przyniosły niebawmy triumf tenisistom a-

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DŁA DOROSŁYCH ZE ZN. F.B.R.
KOWALSKINA
Stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

W grze podwójnej pan zwyciężył Amerykanin Marble i Fabyan, bijąc bez trudu parę francusko-angielską Mathieu — Yorke w dwóch setach 6:2, 6:3.

Warto podkreślić, że Wills Moody zdobyła mistrzostwo świata po raz ósmy. Liczy ona już 32 lata. Jest to pierwszy wypadek, aby kobieta powyżej lat 30-u zdobyła mistrzostwo Wimbledonu.

W grze podwójnej pan zwyciężył Amerykanin Marble i Fabyan, bijąc bez trudu parę francusko-angielską Mathieu — Yorke w dwóch setach 6:2, 6:3.

W grze podwójnej panów mistrzostwo zdobyła para amerykańska Budge — Mako, bijąc parę niemiecką Henkel — Metaxa 6:4, 3:6, 6:3, 8:6.

TENISISTY POLSCY W RYDZE

W niedzielę rozegrano w Rydze dalsze walki w międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Łotwy.

W grze pojedynczej panów Ignacy Tłoczyński pokonał Czecha Ambroza 6:4, 6:1, 6:2, kwalifikując się do finału, w którym walczyć będzie z Czechem Kosekiem. Ten ostatni wyeliminował w półfinale Węgry Poetoe 6:4, 6:3, 7:5.

Kaswery Tłoczyński odpadł w ćwierćfinale po zaciętej walce z Węgrem Poetoe 3:6, 6:1, 4:6, 6:1, 1:6.

W półfinale gry pojedynczej pan Jacobsenowa pokonała została przez Węgierkę Szomogy 0:6, 2:6.

LEKKOATLETYKA

KOBIECY

MECZ LEKKOATLETYCZNY ŁÓDŹ — ŚLĄSK 60:43

W Katowicach rozegrany został mecz lekkoatletyczny Łódź — Śląsk, zakończony zwycięstwem Łodzi w stosunku 60:43.

LEKKOATLETYKA POMORZA

POKONAŁY POZNAN

W Grudziądzu rozegrany został międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny pan Pomorze — Poznań, zakończony zwycięstwem Pomorza 65:39 pkt.

ZWYCIĘSTWO LEKKOATLETÓW NIEMIEC NAD FRANCJĄ

W niedzielę rozegrany został na stadionie olimpijskim w Paryżu międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny pan Pomorze — Poznań, zakończony zwycięstwem Niemiec 105:46.

PIŁKARSTWO

MISTRZOSTWA POLSKI W PIŁCE WODNEJ

O nowe wybory!

Problem wyborów, który w obecnej dobie politycznej, wysuwał się siłą rzeczy na pierwszy plan, wypływa z momentów najbardziej zasadniczych. W grę wchodzi zagadnienie samodzielnego decydowania przez społeczeństwo o swym losie, zagadnienie udziału mas pracujących w gospodarstwie krajem.

Ale obok tych podstawowych, pierwszorzędnych motywów, które podnoszą sprawę wyborów do roli przełomowego problemu, w dzisiejszej sytuacji, które wiążą z wyborami zagadnienie przekształcenia form naszego bytu politycznego, są i inne jeszcze względy, które stwarzają konieczność powzięcia możliwie najprędzej decyzji wyborczej.

Wybory, powszechne i uczciwe, to jedyna forma wypowiedzenia się opinii publicznej. Bez względu na to, jaki jest system rządzenia, trzeba wiedzieć o społeczeństwie tam w rzeczywistości sobie myśli, trzeba wiedzieć, jakie prądy w nim nurtują, i jaka jest istotna ich siła. Nawet rządy najbardziej autorytatywne, monarchistyczne czy dyktatorskie, odczuwają te potrzeby i starają się na swój sposób o tym dowiedzieć, śledząc bacznie przejawy każdej myśli, zdobywając informacje o nastrojach ludności na drodze tajnego wywiadu. Próbuje zapoznać się z aktami, jakiegokolwiek rządu, sterującego nawa państwową bez udziału społeczeństwa, z jakiegokolwiek epoki, wszędzie znajduje obszerne raporty i sprawozdania, podające do wiadomości zaniepokojonego władcy, jakie idee, poglądy i myśli krążą w najszerszych warstwach społecznych. Zewnętrzne dekoracje wieropoddanych manifestacji, kaździa pochlebstw, a w dzisiejszej dobie 99% plebiscy, nie są w stanie silić niepokoju o to, co właściwie naprawdę dzieje się w sercach i umysłach milionów ludzi, które jarmoz pograżały w milczeniu. Zniesienie demokracji i swobód politycznych nie pozwala istniejącym prawom, dążeniom i siłom wewnętrznym wydobyc na jaw, otwarcie się uzewnętrzniać, ale bynajmniej ich nie likwiduje, nie usuwa, nie niszczy, bo niszczyć nie jest w stanie. Nurt nie przestaje istnieć, lecz staje się podziemnym. Trzeba przyłożyć ucho do ziemi, aby go uchwycić. I przykładu się ucho skwapliwie.

W państwie wolnym, które odrzuca zapędy totalistyczne, którego los zależy jest od postawy moralnej społeczeństwa, dokładna znajomość opinii publicznej, nastrojów i istotnych poglądów, jest tym bardziej nieodzowną koniecznością.

I niema — powtarzamy — lepszej drogi, aniżeli wybory. One dają obraz jasny, wyraźny, niesfałszowany, bez karykaturalnych skrzywień, bez przesadzonych zniekształceń. Wszystkie inne sposoby wypowiadania się opinii publicznej są zawodne. Prasa niewątpliwie stanowi równie odbicie nastrojów społeczeństwa. Ale z kłębem cenzury na ustach, zależna od trudnych warunków materialnych, będąca nie raz wyrazem możnych protektorów i zainteresowanych finansistów, czyni to w sposób niedoskonały i ułamkowy. Wiece, manifestacje. I one dają obraz ściowy, niepełny. Wszystkie te środki to sposób dodatkowy, uzupełniający dla poznania opinii, dla zrozumienia jej napięcia,

dynamiki, dla pogłębienia naszej znajomości rzeczy. Wybory dają nam właściwe poznanie, pozwalają zobaczyć prawdę w całości, przekazują nam najwierniejsze odbicie rzeczywistości.

A my tych wyborów, takich, któreby naprawdę coś pod tym względem znaczyły, dawnośmy już nie mieli. Ostatnie wybory parlamentarne miały raczej tylko wymowę negatywną. Dowiodły czego społeczeństwo w swej przynajmniej większości sobie nie życzy. A od czasu ostatnich normalnych wyborów tak wiele się zmieniło! Tyle faktów zasadniczych w polityce wewnętrznej i zewnętrznej. Śmierć marsz. Piłsudskiego, dekompozycja obozu rządowego, nieudane doświadczenie z nową ordynacją wyborczą, a obok tego wyłonienie się potęgi hitlerowskiej, zagrożenie naszej granicy zachodniej. Fakty te musiały wywrzeć wpływ na postawę społeczeństwa, musiały wstrząsnąć opinią publiczną. I powstaje pytanie, jak pod wpływem tych zmian i odniesionych doświadczeń ukształtowało się oblicze polskiego społeczeństwa? Jaka dokonała się w poglądach ewolucja? Odpowiedź na to dać mogą tylko wybory.

W okresie takim jak obecny gubi się całkowicie istotna proporcja sił. Sytuacja taka sprzyja powstawaniu małych grup, które czynią wiele hałasu koło siebie i starają się swą watahą przedstawić jako siłę polityczną. Występuje na widownię pierwszy lepszy młodzieniec, który czuje w sobie ducha bożego i któremu przykład bajecznej kariery za zachodnią granicą nie daje spać, skrzykuje gromadkę swych kolegów (przyszłych Goeringów i Goebelsów), obmyśla dla nich jakiś mundur i sposób powitania, zapowiada taki czy inny przełom, taką czy inną rewolucję, prasa żąda sensacji pisze o tym od czasu do czasu i obóz gotowy. I takich grup i grupek mnoży się co niemiara. A z drugiej strony wielkie obozy polityczne, reprezentujące dążenia najszerzszego mas społecznego, skupiające po każdą część polskiego społeczeństwa, są postawione poza nawia-

PŁYTY GRAMOFONOWE
krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze poleca firma
"POLSKA PŁYTA" Warszawa, MARSZAŁKOWSKA 104
(wprost Dworca Głównego)

Losy komunizmu w Polsce

Z komunizmem w Polsce coraz gorzej. Wypadki w ZSSR, w Kominternie, prześladowania polskich komunistów w Moskwie i t. d. o. gromnie zdepopularyzowały komunizm w masach. Głęboki kryzys niewątpliwie.

Przed nami ciekawa odczyna, wydana pono przez „starych działaczy K.P.P.". Atakuje socjalistów, a po tym bierze w obronę Leńskiego:

„Długoletni nasz wódz, generalny sekretarz naszej partii — towarzyszy Leński, pod kierownictwem którego partia nasza wyrosła, okrzepła i zahartowała się w codziennych bojach klasowych — zostaje ogłoszony szpiegiem.

Czy to jest możliwe? Nieprawda. Nie wierzymy temu. Nie wie-

100% sił męskich uzyska Pan, — stosując aparat Nr. 111. Naukową broszurę wysyłamy bezpłatnie, dyskretnie „Inventus”. Warszawa, Aleje Jerozolimskie 35. W.

Niemiała przygoda milionera

Na pokładzie wielkiego okrętu transatlantyckiego, zdążającego z Gdańska do Ameryki Północnej, wydarzył się przyzryś skandal towarzyski. Wytworne towarzystwo złożone z bankierów, przemysłowców i planatorów bojłotowało coraz wyraźniej znanego w Europie i Ameryce milionera, właściciela składów kolonialnych, który wyrzucając tysiące dolarów na zabawy i przyjemności, załował kilku groszy, aby zakupić preparat stanowiący dla niego rzecz więcej wartościową od złota i dolarów. Nie będziemy ukrywali, że tym preparatem potrzebnym bogatemu amerykańskiemu był Sudoryn Ap. Kowalski, środek usuwający pot i niemilę woń rąk, nóg i pach, tak przykrą dla otoczenia. Gdy kapitan

okrętu dowiedział się o tym przykrym bojkocie towarzyskim, posłał natychmiast milionerowi pudełko proszku Sudoryn Ap. Kowalskiego wraz ze sposobem użycia. Amerykanin zrozumiał i w ciągu niewiele godzin został przyjęty z powrotem do towarzystwa podróżnych. Chociaż powyższa historia brzmi jak wyjętek z fantastycznej powieści, to jednak zapamiętajcie ją sobie. Gryzacy pot i niemilę woń rąk, nóg i pach jest uciążliwa i usuwana. Znany a niezastąpiony zgróń od pół wieku puder Sudoryn Ap. Kowalskiego w pudełku z sitkiem usuwa pot i niemilę woń. Do nabywania we wszystkich aptekach, składach aptecznych, drogeriach i perfumeriach.

sem czynnego życia politycznego. I trzeba dopiero wyborów, aby ta atmosfera się oczyściła, aby nicość butnych i hałaśliwych grup wyszła na jaw, aby gromadki nadrabiające miną i udające siłę, rozspaly się w pył i znikły bez śladu, nie zostawiając za sobą żalu, i aby wielkie ruchy masowe zajęły należne sobie miejsce, krótko mówiąc, aby wszystko wróciło do swej istotnej miary. W świetle uczciwych wyborów wszystko co zostało sztucznie wydęte, spadnie do swych rzeczywistych rozmiarów i zgiębia perspektywa polityczna to stanie odnaleziona.

Wybory odstąpią dopiero prawdziwie społeczeństwo. Już czas najwyższy, aby to nastąpiło, aby nieklamana opinia publiczna wypowiedziała się w sposób dobitny i wyraźny. Jej głos jest niecierpliwie wyczekiwany. I JAKŻE W DZISIEJSZEJ SYTUACJI POTRZEBNY.

A. PROCHNIK.

ZAWIADOMIENIE

Towarzystwo Osiedli Robotniczych zawiadamia, że wobec ostatecznego ustalenia sposobu przydziału mieszkań robotniczych w domach T. O. R. na Grochowie przy ul. Podskarbińskiej, robotnicy pragnący otrzymać przydział mieszkania w tych domach, mogą składać podania wyłącznie za pośrednictwem swoich zakładów pracy.

Uwzględniane będą tylko podania pracowników zatrudnionych w zakładach położonych bezpośrednio w najbliższym sąsiedztwie z Osiedlem T. O. R. na Grochowie, nie dalej jednak, niż w promieniu 1 km. od Osiedla.

Chrześcijaństwo a antysemityczne zdżiczenie Po napadzie na ks. Pudra

W KOŚCIELE (!) warszawskim został czynnie znieważony ksiądz katolicki — w chwili, gdy w komży zmierzał ku ambonie. Mówimy o księdzu Pudrze, z pochodzenia Żydzie.

Kat. Agencja Prasowa donosi o tym w nast. słowach:

W niedzielę 3-go b. m., gdy ksiądz Tadeusz Puder, rektor kościoła św. Jacka w Warszawie,

zbił się w komży i STULE do ambony podczas sumy, by wygłosić kazanie, jakiś osobnik dopadł z tyłu księdza i DWUKROT NIE UDZIELYŁ GO Z OKRZYKIEM: „TO JEST ŻYD”. Zgromadzeni wierni w świątyni rzucili się w obronę księdza, wyprowadzili napastnika z kościoła i DOTKLIWIE GO POTURBOWALI. Przybyła policja odstawiała do komisariatu napastnika, którym się okazał Rafał Michalski, zamieszkały przy ul. Piwnej. Stan poturbowanego napastnika utrudnia dalsze śledztwo.

K. A. P. potępia napad w słowach bardzo stanowczych:

Musimy z całą stanowczością napisać BARBARZYŃSKĄ napad na kapłana, która świadczy, niestety, o posuwającym się u nas ZDŻICZENIU OBYCZAJÓW, tak, że nawet świątynie nasze, święte czynności i sakrament kapłaństwa NIE POWSTĘŻYMUJĄ ZBRODNIARZY OD TEGO RODZAJU NAPASCI.

KAP przypomina przy tej sposobności, iż ks. Puder oświadczył w swoim czasie, że jest POLAKIEM — pod względem narodowościowym.

Rzadko solidaryzujemy się z opiniami Kat. Agencji, ale tym razem — TAK! Istotnie napad — „barbarzyński”. Istotnie „ZDŻICZENIE OBYCZAJÓW”. Prawda. Ale skąd wzięło się to „zdżiczenie obyczajów”? Przypadek?

NIE. Obecnie niektórzy twierdzą, że napastnik, szewc Michalski, pracujący w zakładzie p. Biełkowskiego, „zdradza obywateli chorozy umysłowej”. Możliwe, ale na wet w tym wypadku, dlaczego odważył się uderzyć księdza w kościele? Co wpłynęło na — przypuścimy — niezrównoważoną psychikę Michalskiego?

Niezawodnie jest ofiarą dzikiej NAGONKI ANTYSEMICKICKIEJ, trwającej na łamach „ABC”, „Falangi”, „W. Dziennika Narodowego” i paru popołudniówek od dłuższego czasu. A prasa OZON-owa oczywiście sekunduje — posuwając się za „narodowców” w pewnej odległości.

Stwarza to warunki zbiorowej SUGESTII. Coprawda ta sama antysemityczna prasa nazywa siebie bardzo „katolicką” i podkreśla swój „chrześcijaństwo”. Ale to „chrześcijaństwo” jest gdzieś w dalszych zakamarkach. Na froncie — NIENAWIŚĆ; dzika nagonka! skoncentrowanie wszystkich emocji na jednym punkcie, na jednym temacie! Nie ma już, widząc, w Polsce palących problemów — JEDEN tylko jest „problem”: bij Żyda!

Tak „ogłupia się Polska”, wedle

zjednoczenie narodowe. Ten stan rzeczy można tłumaczyć różnymi względami. Przede wszystkim pewną degeneracją polityczną, spowodowaną zbyt długim trwaniem w zasadniczej pozycji i zbyt długim odsunięciem od władzy w Państwie.

Mimo tych zastrzeżeń, „Czas” wzywa endecję do opamiętania się, do zgody z innymi grupami „narodowymi” (w sanacji), bo MOŻE NADARZYĆ SIĘ CHWILA OSOBLIWA.

Jak w życiu jednostki, tak i narodu nadarzają się tylko nieliczne chwile, w których aktywna postawa decyduje na długo o powodzeniu. Mamy wrażenie, że w najbliższym okresie czasu chwila ta może się nadarzyć i jeśli nie zostanie frontu narodowego przygotowanym, może być zmarnowana.

Jednocześnie inny konserwatywny dziennik „Słowo” piórem p. Lup. zarzuca socjalistom, że są „naiwni”. Pragną nowej ordynacji i nowych wyborów. Tymczasem może przyjść p. Grażyński i zrobić takie „wybory”, że ha!

Ale powiedzmy odrazu. Postulaty P. P. S. wydają się nam politycznie naiwne, lecz są uczciwe. Cóż robić! oni wierzą, że jeśli ordynacja wyborcza będzie „demokratyczna”, to Sejm będzie doskonały, a jak Sejm będzie „demokratyczny” — to rządy będą świetne, a jak rządy będą „demokratyczne” to wogóle będzie raj — i pokój, i dobrobyt, i koniec walk narodowościowych.

Nie, panie Lup., — tak sobie sytuacji wcale nie wyobrażamy. Wi-

dzimy tylko w nowej ordynacji i nowych wyborach DROGĘ do zdobycia głosu dla mas, a więc także terenu dla dalszych walk. A „Słowo” chodzi o rozgrywkę z „Naprawą” i przygotowanie roku 1940. W tym kierunku idą plany... „Słowo” gwałtownie nawołuje do uzgodnienia „GÓRE” legionową.

Jednocześnie OZON-owa „Gazeta Polska” daje ostrą odprawę endecji, która niedawno w swym głównym organie podzieliła Polskę na „kraj legalny” (sanację) i „kraj rzeczywisty” (endecję przede wszystkim). W „kraju legalnym” „kraj rzeczywisty jest nieobecny”. Właśnie to ostatnie słowo rozgniewało „Gazetę”. Zjadliwie pisze o targowiczach:

W tej moralności dźwięczy pogłos wieków, znany, znanado brze znany. Jak to pisał Kalinka, gdy starał się wyjaśnić motywy postępowania przewodniczącego konfederacji targowickiej?

„Pycha i anarchiczne nawyknięcia pozbawiły ich rozsądku, przezorności i wstydu; niczym była dla nich ta Polska, w której oni pierwszej roli nie wideli, w której owszem swojemu musieli ulegać...”

Genealogia „kraju rzeczywistego” jest — jak widzimy — najbardziej prawowita i „narodowa”.

Tak polemizują i walczą — ze sobą i z innymi — przeróżne odłamy b. sanacji. Jak widzimy, rozdzźwięki ogromne. „Czas” namawia endeków do porozumienia, a „Gazeta Polska” zarzuca endecji — TARGOWICZ.

O AMNESTII DLA POLITYCZNYCH.

Rzecz znamienna — krakowski „IKC” woła o AMNESTIĘ DLA WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH:

Jest rzeczą wysoce szkodliwą dla przyszłości, jeśli wielkie problemy zjednoczenia, jeśli zagadnienia wyjechała z impas politycznego rozbiłają się o sprawy personalne, związane z brakiem amnestii.

Jest rzeczą wysoce niepedagogiczną, aby w czasie, gdy potrzebne jest zjednoczenie wszystkich żywych sił, wskrzeszono w działaniach procesów ponurą pamięć zaburzeń wiejskich z sierpnia ub. roku.

Uwagi słuszne. UROCZYSTOŚCI „SŁY” W ORŁOWEJ W CZECHOSŁOWACJI.

Uroczystości te wypadły WSPA NIALE. Donosi o nich obszernie „Robotnik Śląski”, podkreślając udział towarzyszy z Polski z tow. REGEREM na czele:

Uroczystość zaszczytliwą swoją obecnością liczni drodzy nam bracia z Polski na czele z niestrudonym, sędziwym towarzyszem Regerem, założycielem i budowniczym Stow. „Słoty”. Przybyłi gromadnie wraz ze swą orkiestrą i zawodnikami, nadając tak uroczystości charakter nierozdzielnej braterstwa. Przybył także oddział niemieckich towarzyszy, nie mniej szczerze witany; były tłumy młodzieży i przyjaćli — razem wielka swojska rodzina robotnicza.

Piekny wypadek ogromny POCHÓD:

Pochód liczący okragło 2.000 uczestników, był przedmiotem żywej sympatii publiczności. Przyglądał się mu tow. Tadeusz Reger, gorąco pozdrawiany przez uczestników okrzykami „Cześć” i podniesieniem pięści. Zdrowie Regera nie pozwoliło mu iść w pochodzie, ze wzruszeniem patrzył tylko na pochodzącą młodzież, odpowiadając podniesieniem ręki na wyrażenie hołdu. „Piękny, imponujący pochód”, powtarzał kilkakrotnie nasz Wódz.

Duże wrażenie zrobiły — jak donosi „Robotnik Śląski” — depesze z Polski: CKW. PPS. i Gł. Zarządu TUR-a. K. CZ.

W związku z ustawą o nowym podziale administracyjnym terytorialnym R. P., która weszła w życie w dniu 1 kwietnia 1938 r. wydaliśmy barwną mapę w rozmiarze 104 x 74 p. t.

RZECZPOSPOLITA POLSKA w nowym podziale 1:1.500.000

Cena zł. 4.50. Z uwagi jednak, że wydaliśmy drugi nakład cenę obniżamy do kwoty zł. 2.50 i to łącznie z wałeczkami, opakowaniem i przesyłką pocztową. Wysyłamy po przekazaniu należności na PKO. Nr. 15.738 lub przekazem pocztowym.

INSTYTUT STUDIÓW, Warszawa, Marszałkowska 48 Tel. 8.92-52.

Pokwitowania

Na przystań im. dr. Michałowicza L. B. zr. 50.

Na obozy Czerwonego Harcerstwa składa tow. St. Trzeciak, jako dowód podziękowania za bezinteresowne załatwienie sprawy przez dr. Birencwajga.

Do dyspoz. Centr. Kom. Zw. Zaw. w myśl wezw. z dn. 14/8 1936 r. składa tow. St. Trzeciak zł. 5, jako dowód podziękowania za bezinteresowne załatwienie sprawy przez dr. Birencwajga.

Na Robotn. Tow. Przyjaćli Dzieci na ręce tow. T. Arciszewskiego składa Bolesław Piłatowicz i Stanisław Lipiński zł. 15.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Z Górnego Śląska

Centralny Związek Górników zwyciężył na kop. „Anna” w Pszowie

W dniach 23 i 24 czerwca b. r. odbyły się na kopalni „Anna” w Pszowie wybory do Rady Zakładowej. Dotychczas „obmanem” na tej kopalni był członek ZZZ., który wraz z ZZZ. oraz miejscową Radą Urzędniczą zwalczał wszelkimi sposobami członków CZG. Jak rok długi nie zwoływano zebrania załogowych, a jeżeli zebranie zostało zwołane, to tylko na żądanie kierownictwa kopalni celem obciążenia robotników jakimś nowym opodatkowaniem. Taktyka ta wywołała wśród robotników ogólne niezadowolenie, co ujawniło się też podczas wyborów do Rady Zakładowej.

Zanotowaliśmy ogromne rozbieżności wśród robotników, takie, jakiego dotąd nie było. Zgłoszonych zostało aż 6 list kandydatów. Sam ZZZ. został rozbity na dwa obozy. Uprawnionych do głosowania było 2604 robotników. Nie wzięło udziału w wyborach 166 robotników. Nieważnych głosów oddano 18.

Z oddanych 2420 ważnych głosów otrzymali: ZZZ. — 474 głosy i 3 mandaty, CZG. — 561 głosów, 3 mandaty i 1 uzupełniający, ZZZ. — 534 głosy i 3 mandaty. Shitleryzmowi oddał głosy Z. Z. — 343 głosy i 2 mandaty. R. R. U. — 417 głosów i 2 mandaty. Endecy — 91 głosów, bez mandatu.

Centralny Związek Górników uzyskał więc na kop. „Anna” największą liczbę głosów i mandatów, pomimo szalonej kampanii przeciwników oraz nagani z strony kierownictwa kopalni.

Pomiedzy robotnikami panuje zdanie, że „obmanem” zostanie przedstawiciel Centralnego Związku.

ku Górników. Przeciwno temu występuje gwałtownie przedstawiciel Dyrekcji kopalni, rewizor, p. Stratiłatoo.

Na tle nędzy mieszkaniowej
Apele do miarodajnych władz nie skutują

Onegdaj rzuciła się pod koła tramwaju w Łagiewnikach młoda kobieta z dzieckiem. Tylko dzięki przytomności umysłu motorniczego, który zahamował tramwaj w ostatniej chwili, nie doszło do tragedii, a dwa życia ludzkie zostały uratowane.

Ciężkie musiało być życie młodej matki, jeżeli widziała wybawienie z udręki jedynie w drodze dobrowolnej śmierci. Chciała zabrać ze sobą dziecko, by nie męczyło się tak, jak matka. W dochodzeniach stwierdzono bowiem, że zamach samobójczy powstał z powodu niesnasek rodzinnych, na tle nędzy mieszkaniowej. W związku z tym wypadkiem piszą nam z Łagiewnik:

Już raz ukazał się na łamach naszego pisma artykuł o nędzy mieszkaniowej w Łagiewnikach, a ostatni wypadek potwierdził, że nigdzie bodaj nie ma tak wielkiej biedy mieszkaniowej, jak w naszej gminie. W małych mieszkaniach robotniczych gnieźdzą się dwie, trzy i cztery rodziny. W każdym roku przybywają dziesiątki nowożeńców, a nikt nie stara się o mieszkania dla tych nowych ognisk domowych.

Robotnicy kop. „Łagiewniki” już raz na zebraniu załogowym

Musimy p. Stratiłatoo przestrzec przed skutkami jego roboty, która może mieć na kopalni „Anna” fatalne następstwa.

apelowali do miarodajnych władz, by te braki usunęły. Apel ten pozostał jednak bez skutku. Jeżeli znajdzie się jakieś mieszkanie w Syplalni, to otrzymują je protegowani przez Dyrekcję. Komisja mieszkaniowa kop. „Łagiewniki” nic tu nie może zrobić i dlatego też rozwiązała się.

Przedstawiciele kościoła ciągle namawiają ludzi, by rodziło się jak najwięcej dzieci. Ale jak ma wyglądać wychowanie tych dzieci tam, gdzie mieszka po kilka rodzin w małym mieszkaniu? Robotnicy ciągle muszą dawać składki na różne cele, ale na mieszkania robotnicze nie ma pieniędzy.



Przygwożdżone oszczerstwo

„Robotnik Polski”, organ „Obozu Zjednoczenia Narodowego” nie przebiega w metodach walki z klasowym ruchem zawodowym i z działaczami tego ruchu.

W jednym z ostatnich numerów umieszczona została napaść na tow. Perczyńskiego, delegata robotnika u Lilpowa w Warszawie i członka Zarządu Głównego Związku Metalowców. Nie podpisano anonimowo zarzucił tow. Perczyńskiemu, jakoby ten dokonał napadu na niejaki Kryszyński, — przedstawiciela OZN. na terenie Lilpowa. Wzmianka rola się od takich zwrotów, jak „bandycka napaść”, „zbir”, „terrorysta” itd.

Tym razem napaść ta jednak nie uszła bezkarnie. Tow. Perczyński za pośrednictwem tow. mecenasa Garlickiego wniósł do Sądu przeciwko redaktorowi odpowie-

działnemu „Robotnika Polskiego” skargę o zniesławienie.

Przewód sądowy wykazał całą bezpodstawnosć zarzutów, stawianych tow. Perczyńskiemu, który na miejscu zajęcia w ogóle nie był. Z przewodu tego w niezbyt pochlebnym świetle wyszedł luminarz O. Z. N. u Lilpowa p. Kryszyński. Sąd stwierdził, że nie daje wiary jego zeznaniom, a ponadto okazało się, że Kryszyński sam wywołał awanturę z innymi robotnikami Lilpowa będąc mocno podпиты.

W rezultacie rozprawy redaktor odpowiedzialny „Robotnika Polskiego” skazany został na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem i 100 złotych grzywny.

Przypuszczając należy, że po tym doświadczeniu „Robotnik Polski” będzie ostrożniejszy w umieszczaniu informacji, pochodzących od

Wiadomości z całej Polski

KRWAWY NAPAD POD BIELSKIM.

Na szlaku turystycznym, prowadzącym na Klimczok, znaleziono krwią brojącego człowieka. Przechodzący w tym miejscu dr. Mucha, lekarz szpitala powszechnego w Białej, zajął się natychmiast nieszczęśliwym, zawiadamiając o wypadku władze bezpieczeństwa.

Pierwsze dochodzenia ustaliły, że ofiarą napadu rabunkowego — o jaki w danym wypadku chodzi — jest kierownik szkoły powszechnej w Starym Bielsku, Paweł Utecht. Stan napadniętego, który odniósł kilka ran w głowę, jest bardzo ciężki. Policja prowadzi energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawcy.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Miedzy Sieradzem a Zdunską Wolą taksówka z Sieradza zderzyła się z samochodem osobowym „Adler”, jadącym z Łodzi. Znajdujący się w samochodzie prywatnym sędzia z Łodzi Fichtenholz został zabity. Towarzyszący mu adwokat Mippe i towarzysząca została ranna. Obaj szoferzy są również ciężko ranni. Dwaj mężczyźni, jadący jako pasażerowie taksówki, odnieśli lekkie obrażenia.

DWOJE DZIECI — TRAGICZNYMI OFIARAMI BRAKU DOZORU.

We wsi Stobiernej, pow. rzeszowskiego, w mieszkaniu rolnika Chmiela, pozostawione chwilowo bez opieki dwoje dzieci: 10 l. Helena Dworek oraz jej braciśzek 4-letni Marian podeszły zbyt blisko do palenicy, gdzie znajdował się palnik spirytusowy, Momen-

talnie nastąpił wybuch. Dzieci stały w płomieniach. Na krzyk dzieci nadbiegł Chmiel, który zdołał ugasić płomienie.

Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej przewieziono dzieci do szpitala w Rzeszowie, gdzie Helena Dworek zmarła w strasznych męczarniach. Stan jej braciśzka jest beznadziejny.

ZAMORDOWAŁ CAŁĄ RODZINĘ DLA ZAWŁADNIĘCIA MAJĄTKIEM.

We wsi Głuchów w powiecie skierniewickim, wybuchł pożar w domu Nitkowskich. W pożarze zginęła śmiercią Maria Nitkowska, jej dwie córki oraz jednoroczny synek.

Sprawcą nieszczęścia okazał się 28-letni Józef Nitkowski. Przyznał się on do zbrodni, oświadczając, iż, chcąc zawładnąć majątkiem matki, wymordował rodzinę, a następnie podpalił dom, sądząc, iż w ten sposób zatrze ślady zbrodni.

NACZELNIK POCZTY WYRATOWAŁ LEKARZA Z WODY

W Jazłowie (koło Buczacza) tonącemu lekarzowi Kusznirowi pomógł z pomocą miejscowy naczelnik poczty Górski, który z narażeniem własnego życia uratował tonącego.

SKAZANIE POTWORNEGO MORDERCY

Przed trybunałem sądu okręgowego w Tarnowie odpowiadał 27-letni Paweł Kostecki za potworne zamordowanie swego szwagra Burzawy, którego na oczach ludzi ogłuszył łopatą, a potem leżącemu na ziemi wygniół kolanami wewnętrzną i kopniakiem buta rozbił czaszkę. Za to okrutne morderstwo wymierzyl mu trybunał 4 lata więzienia.

WŁAMANIE DO SĄDU

Niewiadomi sprawcy włamali się do sądu okręgowego w Skole. Pastwą włamywaczy padła gotówka w kwocie kilkuset złotych oraz depozyty sądowe.

ZDAWAŁ EGZAMINY ZA KOLEGÓW

Stanisławowski władze policyjne wpadły na trop sensacyjnej afery szkolnej. Wydział śledczy aresztował 22-letniego T. Głowackiego, zam. w Chodorowie, który legitymując się fałszywymi dowodami, zdawał w tamtejszych gimnazjum egzaminy za swoich kolegów.

List Lotem zastępuje telegram



Niezrównana książka z przepisami D-ra A. Oetkera p.t. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 groszy.

Kącik radiowy

W DRODZE DO MILIONA

Polskie Radio zorganizowało drugą letnią akcję premiową dla nowych abonentów zapisujących się w czerwcu, lipcu i sierpniu r. b. we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych na terenie całej Polski. Akcji tej nadano popularną już dziś nazwę: „W drodze do miliona”. Istotnie treścią akcji jest przyspieszenie przyrostu liczby abonentów radiowych, którą Polskie Radio doprowadzi niebawem do pierwszego miliona. Napływające w ciągu czerwca, lipca i sierpnia b. r. zgłoszenia nowych abonentów będą otrzymywały w komitecie akcji letniej numery kolejne, z tym że komu w tej numeracji przypadnie liczba 15.000, 30.000, 50.000 — ten otrzyma tytułem premii — motocykl lub samochód.

Pierwsza liczba abonentów osiągnięta zostanie w najbliższych dniach, a zatem nowy abonent Polskiego Radia rejestrując się w ciągu trzech wymienionych miesięcy powinien w najbliższych dniach uzyskać kolejny numer 15.000. Na numer ten jako premiowy wyznaczono nagrodę motocykl marki D.K.W. Jedynym warunkiem wzięcia udziału w akcji premiowej jest zgłoszenie pod adresem Polskiego Radia, w Warszawie, ul. Mazowiecka 5, fakty zarejestrowania się z podaniem nazwiska i imienia nowego abonenta, urzędu, daty i numeru karty rejestracyjnej. Szczegóły te należy wypisać na karcie pocztowej, dodając przy adresie: „Akcja nowych abonentów”.

Radio warszawskie

WTOREK, 5 lipca

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Muz. (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Ork. Wojsk. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połudn. 15.15 „Zrobił Maciej koczła ogrodnikiem” — bajka dla dzieci młodszych. 15.35 Akt. finans. — gospod. 15.45 Wład. gospod. 16.00 Ork. Wileńska. 16.45 „Po pieniśskich zakolach Dunajca” — op. Broniewskiego. 17.00 Muz. tan. 18.00 Gniazdo osy — pog. 18.10 Marsze na 2 fortepiany (8 ręk.). 18.45 „Lato leśnych ludzi” — fragm. z pow. Rodziewiczówny. 19.00 Rec. śpiewaczy Heleny Lipowskiej. 19.20 Pog. akt. 19.30 Na balu sprzedawców — koncert rozrywkowy (z Poznania). 20.45 Dziennik i pog. 21.00 Skrzynka rolnicza. 21.10 Koncert chórów. 21.50 Wład. sport. 22.00 Koncert — płyty. 23.00 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Utwory na skrzypce — płyty. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Wład. sport. 15.05 Zespół pod kier. Lewandowskiego. 17.00 Aud. dla dzieci: „Caly dzień w Zoo”. 17.15 Festival muz. na Wawelu. 18.00 Muz. lekka i tan. (płyty). 22.00 Teoria a rzeczywistość — skecz. 22.15 Muz. lekka i tan. (płyty). 23.00 Rec. W. Mysz-kowskiego — baryton. 23.25 Muz. tan. (płyty).

ŚRODA, 6 lipca

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Muz. (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Hejnał. 12.03 Aud. połudn. 15.15 Dziennik. 7.15 Ork. Lwowska. 12.00 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci. 15.45 Wład. gospod. 16.00 Mała rewia. 16.45 Praca nauczyciela dla wojska. — odczyt. 17.00 Muz. tan. 18.00 W staropolskim wiryduzu — felieton. 18.10 Rec. klarinetowy Ludwika Kurkiewicza. 18.45 „Lato leśnych ludzi” — fragment z pow. Rodziewiczówny. 19.00 Lekkie piosenki w wyk. Wandy Wermińskiej. 19.20 Pog. akt. 19.30 „W góry, w góry miły bracie”. 20.45 Dziennik i pog. 21.00 Aud. dla wsi. 21.10 Chopin a Polska Ziemia. 21.50 Wład. sport. 22.00 Koncert popularny (z Katowic). 23.00 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 13.55 Parę informacji. 14.00 Program. 14.05 Flet i harfa (płyty). 15.00 Wład. sportowe. 15.15 Muz. tan. 17.00 Pog. akt. 17.10 Schubert i Schumann w wyk. Lenczewskiej - Sławitskiej — alt i J. Szamotulskiej — fortep. 17.55 Muz. lekka i tan. (płyty). 22.00 Przegląd kulturalny. 22.15 Muz. lekka i tan. (płyty).

Największe miasta na świecie

W chwili obecnej kula ziemiska liczy 20 miast, które mają ponad milion mieszkańców. Podług ilości mieszkańców miasta te układają się w sposób następujący:

Nowy Jork — 10.250.000 mies.
Londyn — 8.203.000.
Tokio — 4.971.000.
Paryż — 4.889.000.
Berlin — 4.236.000.
Chicago — 4.100.000.
Moskwa — 3.368.000.
Wiedeń — 2.100.000.
Los Angeles — 1.850.000.
Budapeszt — 1.420.000.
Glasgow — 1.615.000.
Liverpool — 1.380.000.
Rzym — 1.120.000.
Warszawa — 1.250.000.

Bruksela — 1.100.000.
Barcelona — 1.060.000.
Mediolan — 1.050.000.
Madryt — 1.150.000.
Na granicy miliona znajdują się Ateny.

P. G. WODEHOUSE
W STARYM DWORZE

17) Z angielskiego przełożyła
B. KOPELOWNA

— Ależ nie, proszę bardzo. Ilekroć pani tylko tędy przechodzi...

— To bardzo miłe z pańskiej strony. No, ale dlaczego przyszedł... Właśnie opuściłam swego ojca.

— Mijamy nadzieję, że to tylko chwilowe zerwanie...

— ...pieniącego się z powodu pańskiego rachunku.

Przestała się uśmiechać. Nadeszła chwila, kiedy należało być poważną, a nawet — gdyby się to okazało potrzebne — surową. Janka zobaczyła, że on także spoznał; miała tylko nadzieję, że to nie oznaczało nieustępliwości.

— Ach tak, rachunek. Proszę mi pokazać, o jaki to rachunek chodzi?

— Ten, który mu pan przysłał za dodatkowe koszty, spowodowane wydatkami biurowymi. Chodzi o tę książkę, którą mu pan wydał.

— Jaki tytuł?

— „Moje wspomnienia myśliwskie”. O jego wspa-

niałych wyprawach.

— Rozumiem. Wielki rozmach. Dalekie placówki imperium. Oto, jak ocalał swego tragarza-krajowca przed zranioną pumą... Mieszkańcy wioski wydawali się przyjaźnie usposobieni, więc postanowiliśmy spędzić tam noc.

— Tak, coś w tym rodzaju.

— Podobna mi się pani kapelusz — rzekł Józio. — Jaka pani mądra, że pani nosi czarne kapelusze do tych przesłicznych jasnych włosów.

To wydało się Jance wymijające.

— Nie odgrywa to żadnej roli, czy podoba się panu mój kapelusz, czy nie, panie Bushy... Chodzi o to, że mój ojciec...

— Kim jest pani ojciec?

— Buckstone Abbott.

— Bez niczego, czy baronet?

— Baronet. Ale czy to odgrywa jakąś rolę?

— Niewielką, prawda? — rzekł Józio, przekonany jej rozumowaniem.

— Więc trzymajmy się tego, co odgrywa. Chodzi o to, że mój ojciec...

— Nie może zrozumieć?

— Właśnie. Był pewny, że suma, którą panu zapłacił na początku, to będzie wszystko, — aż tu oto zjawia się drugi rachunek.

— Czy mogę go zobaczyć?

— Oto jest.

— Hm. Tak.

— Co to znaczy? że uważa go pan za nieco naciągany?

— Według mnie jest on wręcz zawrotny.

— No, więc?

— To jest wierutny nonsens. Trzeba go natychmiast poprawić.

— Dziękuję.

— Nie ma za co.

— A kiedy pan mówi, że trzeba go poprawić?

— Myślę: unieważnić. Wymazać. Skreślić z rejestru. Uważać za niebyły.

Chociaż twarz tego człowieka była miła, a jego zachowanie — z początku łagodne, uprzejme i nie-

omal czułe, teraz stało się łagodne, uprzejme i zupełnie wyraźnie czułe — Janka nie spodziewała się nigdy czegoś aż tak przyjemnego. Zapiszczała cicho.

— Och, panie Bushy!

Młodzieniec wydawał się zakłopotany.

— Czy mogę zapytać panią o coś? — rzekł. — Nazywa mnie pani ciągle: panie Bushy. Nie wątpię, że pani to zauważyła sama. Dlaczego?

Janka spojrzała ze zdumieniem.

— Ależ pan jest panem Bushy, czyż nie?

— Niech się pani śmieje przy tych słowach. Nie, nie jestem panem Bushy.

— Więc kim? Jego współnikiem?

— Nawet nie jego przyjacielem. Jestem po prostu przechodniem. Wiorem, który unosi rzeka życia.

Przyjrzał się rachunkowi z delikatnym uśmiechem na wargach.

— To zrobione po mistrzowsku! — szepnął. — Prawdziwe dzieło sztuki. Czy pani wie, w jaki sposób Bushy oblicza te dodatkowe koszty, związane z wydatkami biurowymi? Mówiąc po prostu, jest to suma, jaką — według niego — można wycisnąć z nieszczęsnego klienta bez obawy interwencji policji. Oto, jak się to robi. Bushy idzie na drugie śniadanie. Kellner wręcza mu kartę. „Kawior” czyta Bushy — i serce w nim podskakuje. A potem wzrok spoztręga cyfrę po prawej stronie i mrozi go myśl: Czy mogę sobie na to pozwolić. I już... już chce odpowiedzieć pełnym żalu zaprzeczeniem i zamówić kotlet z frytkami, gdy nagle przypomina sobie...

— Nawet nie jego przyjacielem. Jestem po prostu przechodniem. Wiorem, który unosi rzeka życia.

Przyjrzał się rachunkowi z delikatnym uśmiechem na wargach.

— To zrobione po mistrzowsku! — szepnął. — Prawdziwe dzieło sztuki. Czy pani wie, w jaki sposób Bushy oblicza te dodatkowe koszty, związane z wydatkami biurowymi? Mówiąc po prostu, jest to suma, jaką — według niego — można wycisnąć z nieszczęsnego klienta bez obawy interwencji policji. Oto, jak się to robi. Bushy idzie na drugie śniadanie. Kellner wręcza mu kartę. „Kawior” czyta Bushy — i serce w nim podskakuje. A potem wzrok spoztręga cyfrę po prawej stronie i mrozi go myśl: Czy mogę sobie na to pozwolić. I już... już chce odpowiedzieć pełnym żalu zaprzeczeniem i zamówić kotlet z frytkami, gdy nagle przypomina sobie...

— Nawet nie jego przyjacielem. Jestem po prostu przechodniem. Wiorem, który unosi rzeka życia.

Przyjrzał się rachunkowi z delikatnym uśmiechem na wargach.

— To zrobione po mistrzowsku! — szepnął. — Prawdziwe dzieło sztuki. Czy pani wie, w jaki sposób Bushy oblicza te dodatkowe koszty, związane z wydatkami biurowymi? Mówiąc po prostu, jest to suma, jaką — według niego — można wycisnąć z nieszczęsnego klienta bez obawy interwencji policji. Oto, jak się to robi. Bushy idzie na drugie śniadanie. Kellner wręcza mu kartę. „Kawior” czyta Bushy — i serce w nim podskakuje. A potem wzrok spoztręga cyfrę po prawej stronie i mrozi go myśl: Czy mogę sobie na to pozwolić. I już... już chce odpowiedzieć pełnym żalu zaprzeczeniem i zamówić kotlet z frytkami, gdy nagle przypomina sobie...

— Nawet nie jego przyjacielem. Jestem po prostu przechodniem. Wiorem, który unosi rzeka życia.

ŻYCIE WARSZAWY

Echa strajku na cegielni „Skorosze”

Centr. Związ. Robot. Przem. Budowl. Drzewn. Ceram. i Pokr. Zaw. w Polsce oddział Włochy za wiesił w prawach członkowskich Zielińskiego Stanisława i Matuszkiewicz Hieronima, pracujących na cegielni „Skorosze” i postanowił przekazać akta sprawy sądowej związkowemu.

Zawieszeni stoją pod zarzutem utrudnianiu związkowi zlikwidowania zatargu na cegielni i innych czynów niezgodnych ze statutem ani działalnością Związku Robotniczego.

Zamach samobójczy w hotelu

Wczoraj około godz. 3 w nocy w hotelu „Central” w Alejach Jerozolimskich Nr. 47. targnął się na życie, strzelając do siebie z rewolweru Zbigniew Złotnicki, lat około 35, asesor Sądu Apelacyjnego o nieustalonym narazie miejscu zamieszkania.

Do rannego wezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego, który stwierdził ranę postrzałową w

okolicy serca i przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

W pokoju, zajmowanym przez Złotnickiego znaleziono dwa listy, adresowane do m. Łodzi, w których prawdopodobnie wyjaśnią przyczynę tragicznego kroku. Zawiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie.

PRZED WYJAZDEM NA URLOP ZAPATRZ SIĘ W APARAT FOTOGRAFICZNY
Najdogodniejsze warunki ratalne dzieli
FOTOKORIS
MARSZAŁKOWSKA 125. TEL. 279-10 i 509-13.
Indywidualny dobór. Fachowa, solidna obsługa.

Bitwa na Grochowie Daremne interwencje „Króla”

W niedzielę mieszkańcy Grochowa byli świadkami wielkiej awantury, która powstała między grupą cyganów z rodu królewskiego, stałych mieszkańców Warszawy, a kilkoma osobnikami z Grochowa. U Aleksandra Kwieka, zam. przy ul. Zamienieckiej Nr. 24a odbywało się wesele, na którym wśród gości znajdował się „król” cygański Janusz Kwiek oraz Boleśław Kwiek, zam. przy ul. Ignackiej 2, Józef Kwiek, zam. przy ul. Grochowskiej Nr. 143 i Sandom Kwiek, zam. przy ul. Zamienieckiej Nr. 24a. W pewnej chwili, przechodzącą ulicą Zamieniecką grupą awanturników wybiła szybę w mieszkaniu, w którym odbywało się wesele i rozpoczęła z cyganami sprzeczkę. Cyganie wyskoczyli z mieszkania i wywiązała się między grupami bitwa.

„Król” cyganów Janusz, położył straszak od jednego z przechodniów Antoni Kopeć zam. przy ul. Łukowskiej Nr. 36. Wszystkich cyganów, uczestników bitki oraz poranionego Kopia przeprowadzono do komisariatu, gdzie osadzono ich w areszcie za zakłócenie spokoju publicznego. Pozostali awanturnicy, biorący udział w bitce, uciekli.

W czasie bitki zostali dotkliwie poturbowani cyganie oraz jeden z przechodniów Antoni Kopeć zam. przy ul. Łukowskiej Nr. 36. Wszystkich cyganów, uczestników bitki oraz poranionego Kopia przeprowadzono do komisariatu, gdzie osadzono ich w areszcie za zakłócenie spokoju publicznego. Pozostali awanturnicy, biorący udział w bitce, uciekli.

Do komisariatu zgłosił się „król” cyganów Janusz, aby interweniować w sprawie swych poddanych. Gdy dyżurny przodownik oświadczył mu, że narazie pozostaną w areszcie, iż, że grożą im wysokie kary za zakłócenie spokoju publicznego, „król” oraz Maria Kwiek-

kowa, żona Aleksandra zameldowali o kradzieży z mieszkania, w którym odbywało się wesele samowaru, biżuterii i cenniejszych przedmiotów, wartości około 6.000 zł. Kradzieży miano dokonać podczas awantury.

Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia, czy kradzieży dokonano rzeczywiście, czy też jest to mściwe zameldowanie za osadzenie cyganów w areszcie.

Tajemnica ranionego starca

Około godz. 13-ej w poniedziałek na cmentarzu powązkowskim w pobliżu IV-ej bramy, przechodnie znaleźli jakiegoś mężczyznę, w wieku około lat 60, leżącego bez przytomności. Z lewej skroni sączyła się krew. Wezwany le-

karz Pogotowia Ratunkowego stwierdził ranę postrzałową głowy w okolicy lewej skroni i przewiózł ciężkiego w stanie ciężkim do szpitala na Czyste.

Przy postrzelonym żadnych dokumentów nie znaleziono. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia tożsamości oraz stwierdzenia, czy zachodzi tu wypadek samobójstwa, czy zbrodni.

Komunikat

Towarzysze zapisani na kurs pływacki zgłaszają się w dn. 5 lipca (wto ręk) o godz. 17—18 ul. Długa 21 po odbiór legitymacji oraz otrzymania instrukcji. Wzywamy do punktualnego przybycia.

Nasza rubryka

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy na m. st. Warszawy poleca na praktyki zawodowe oraz do wszelkich prac stałych i dorywczych chłopców i dziewczęta w wieku 15 do 18 lat. Poza tym poleca wykwalifikowanych gońców wyszkolonych na dwumiesięcznym kursie, który obejmował wiadomości ze znajomości miasta, maszyn biurowych, działalności poczty, banków, biur podróży i t. p. Zgłoszenia: Jasna 18-20, tel. 3.31-09, godz. 8—15.

Zmiana ruchu na liniach nocnych

W związku z wymianą przewodów jezdnych na Dworcu Głównym od nocy z dnia 4 na 5-ty do nocy z dn. 7 na 8-my b. m. nastąpiła zmiana ruchu na liniach:

„10” — której wozy w obu kierunkach kursować będą od Placu Zbawiciela ul. 6 Sierpnia, Alejami Ujazdowskimi i Nowym Światem do Krakowskiego Przedmieścia, zamiast ulicą Marszałkowską i Królewską.

„20” — której wozy przebiegają w obu kierunkach od Placu Zbawiciela ulicami: 6 Sierpnia, Alejami Ujazdowskimi, Nowym Światem do Krakowskiego Przedmieścia, zamiast ulicą Marszałkowską i Królewską.

„70” — wóz odchodzący z Dworca Głównego do Goławka o godz. 1 m. 30 odchodzi z Placu Trzech Krzyży.

Okazja!

PIERWSZY LOMBARD AKCYJNY
PL. NAPOLEONA Nr. 2

pod firma

Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości
Spółka Akcyjna

SPRZEDAJE CODZIENNIE Z WOLNEJ REKI PO NISKICH CENACH
RÓŻNE KOSZTOWNOŚCI SPADŁE Z LICYTACJI.

LICYTACJA CODZIENNIE POZAWSZY OD DNIA 9 LIPCA 1938 ROKU.

Wyniki działalności opiekunów społecznych

Podsumowane zostały ostatnio wyniki działalności opiekunów społecznych na terenie stolicy w r. budżetowym 1937-38. Z pomocy opiekunów skorzystało w omawianym okresie 12.000 rodzin, u których wykonali oni 14.500 wywiadów i odbyli 32.000 odwiedzin.

Pomoc udzielana przez opiekunów jest różnorodna, niemal wszechstronna. Oto np. w ciągu roku wyszukali oni pracę 458 osobom, wydali 3.000 sztuk odzieży, 50.000 porcji obiadowych i 40.000 porcji śniadań i kolacji, nie licząc t. zw. suchych produktów i paczek świątecznych, które otrzymywali starcy i dzieci na Boże Narodzenie i Wielkanoc.

Ponadto opiekunowie społeczni udzielili pomocy mieszkaniowej (ochrona przed eksmisją) w 1025

wypadkach, prawnej zaś 950 wypadkach. Z pomocy higieniczno-lekarskiej, jak: porady lekarskie, lekarstwa, umieszczenie w szpitalu, czy sanatorium skorzystało 2100 rodzin. Z pomocy zaś oświatowo - wychowawczej (zapisywanie dzieci do szkół powszechnych, zawodowych, na kolonie, półkolonie, ogrody Jordanowskie, żłobki i t. p.) skorzystało 1455 rodzin.

Poza tymi wszystkimi formami pomocy, każdy niemal okręg opiekunów społecznych prowadzi działalność, którą nie sposób ująć w specjalne rubryki. Do tego rodzaju prac zaliczyć można wydawanie rent starczych, kojarzenie małżeństw nieślubnych, chrzciny, pogrzeby, wycieczki do Muzeów, teatrów, kin dla dorosłych i młodzieży, skreślanie z opieki nieprawie z niej korzystających i t. p.

Fundusze potrzebne na prowadzenie tak szeroko zakrojonej działalności, opiekunowie społeczni zdobywają drogą imprez docho- dowych oraz zbiorów publicznych, które z roku na rok przynoszą wydatniejsze rezultaty.

Jak wiadomo niedawno zakończyła się pierwsza trzyletnia kadencja opiekunów społecznych w Warszawie. Za wyjątkiem trzech osób, wszyscy dotychczasowi opiekunowie pozostali na kadencję na stępną. Pozwala to mniemać, że działalność ich, rozwijająca się z miesiąca na miesiąc, przyniesie w bieżącej kadencji jeszcze lepsze, niż dotąd, bardziej wartościowe społecznie, wyniki.

Pod samochodem

Na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i gen. Zajacka został przejechany przez samochód Tadeusz Krechowicki, lat 35, inżynier, zam. przy ul. Targowej Nr. 70.

Wskutek upadku doznał on rany tłuczonej głowy z wgnieceniem czaszki w okolicy kości ciemieniowej oraz szeregu ogólnych obrażeń. Rannego umieszczono w szpitalu św. Rocha.

Policja ustaliła, że sprawcą wypadku był szofer Bronisław Pawlik, zam. przy ul. Twardej Nr. 61.

Ogłoszenia drobne

GARDEROBA

Najtańsze źródło ubrań
Od 15 zł. płaszcze, od 35 zł. z licytacji garnitury, spodnie—Nowolipie 21—12. 655

POSADY POSZUKIWANE

Siatkarka zdolnego przyjmie na tymczas „Druć”, Lwów, Gródecka 47. 692

ROWERY

ROWERY części — Plater — Wyżymaczki — Aluminium. Dogodne spłaty „JOTEK”. Elektoralna 10, telefon 689-30.

RÓŻNE

KUPON. Tuzin prezerwatyw gwarantowanych 1 zł. Wysyłka zał. czeniem od 3 tuz. Perfumeria. Kosmetyka. Ceny konkurencyjne „Papiłlon” Leszno 25 tel. 11-52-48, 395

Złodziej udaje radiomontera

Do XII komisariatu P. P. przy ul. Daniłowiczowskiej zgłosiła się służąca Wiktora Brausa, księgowego, zam. przy ul. Długiej Nr. 53 i zameldowała, że w chwili, gdy była sama w mieszkaniu wszedł jakiś osobnik, który podając się za montera powiedział, że przyszedł z polecenia właściciela mieszkania, ażeby naprawić radio-odbiornik. Dziewczyna wpuściła osobnika do pokoju i sama wyszła do kuchni. Gdy po kilku chwilach wrócił do pokoju, osobnika nie było. Na stole stał rozebrany aparat radiowy, w którym brak było 5 lamp.

Również w XII komisariacie P. P. złożył zameldowanie Aleksander Wieczorek, zam. przy ul. Radnej Nr. 8, że w chwili, gdy przechodził ulicą Wierzbową przed

domem Nr. 5 niosąc radio-odbiornik do firmy „Erback - Radio” przy ul. Króla Alberta Nr. 3 do na prawy, został zaczepiony przez jakiegoś osobnika, który podał się za elektromontera firmy i wzięwszy od niego radio - odbiornik miał mu przynieść do mieszkania na drugi dzień. Wieczorek nie otrzymawszy aparatu udał się do firmy i wówczas kradzież wyszła na jaw.

Za pomysłowym złodziejem policja wszczęła poszukiwania.

Kronika organizacyjna

WYDZIAŁ KOBIECY. Posiedzenie Wydziału odbędzie się we wtorek, dnia 5 lipca razem z delegatkami dzielnic, ul. Długa 21, o godz. 7.

Co wyświetlają Kina?

ADRIA (Wierzbowa 9): „Sekretarka jej męża”.

ATLANTIC: „Kapryśna ekspedientka”.

ANTINEA: „Na Sybir” i „Cowboy bohater”.

AKRON (Żelazna): „Postrach Opery” i „Niewinnie się zaczęło”.

AMOR (Elektoralna 45): „Od wtorku do czwartku” i „Zbieg z San Quintin”.

AS (Grójecka 56): Zapomniana symfonia

BALTYK: „Mały dżentelmen”.

BIS (Elektoralna 21): „Trójka hultajska” i „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie”.

CASINO: „Hotel Hollywood”.

CAPITOL: „Wrzós”.

COLOSSEUM: „Kapitan Molenard”.

CZARY (Chłodna 29): „Zaginiony horyzont” i polski film.

EDEN (Marszałkowska 31a): „Walka z sobowtorem” i „Jadzia”.

ELITA (Marszałkowska 81-a): „Kochaj i nie płacz” i „Bohater”.

EUROPA: „Agentka h. 21”.

FAMA: „Halka”.

FILHARMONIA: „Dziewczę z Budapesztu” z M. Eggerth.

FLORIDA (Żelazna 61): „Nędznicy” i „Paryż w ogniu”.

FORUM (Nowiniarska 14): „Walka o złote pola” i „Narodziny gwiazdy”.

HELIOS (Wolska 8): „Dede” i „Mistrzowie głupoty”.

IMPERIAL: „Szczęśliwie się skończyło”.

ITALIA (Wolska 32): „Dyplomaty-czna żona”.

KOMETA (Chłodna 49): „Wiosna zakochanych” i rewia.

MAJESTIC: „Cnotliwa Zuzanna”.

MAREK: „Zaczęło się w podługu”.

MASKA (Leszno 70): „Droga do ślawy” i „Prawda o miłości”.

MEWA (Hoża 38): „Tajny agent” i „Skowronek”.

MIEJSKI (Hipotečna 8): Niewidzialne małżeństwo

NOWA TOMBOLA (Marszałk. 34): „Kobieta szuka miłości” i „Panowie w cylindrach”.

PAN: „Pensjonat Mimosa”.

PETIT TRIANON (Siemkiewicza 8): „24 godziny miłości” i „Dziewczęta z Nowolipiek”.

PALADIUM: „Milioner na tydzień”.

POPULARNY (Zamoyskiego 20): „Przedwziew kłamstwo Niny Piotrowny” i „Marokko”.

PROMIEN (Dzielna 1): „Dziki Zachód” i „Niedorajda”.

PRAGA (Targowa 71): „Czarownica z Salemu”.

PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): „Alarm w Pekinie” i „Sam na sam”.

RAJ (Czerniakowska 191): „Dama kameliowa”.

RIALTO: „Dla Ciebie Senorito”.

RIVIERA (Leszno 2): „Człowiek o stu masłach” i „Antek policmajster”.

ROMA (Nowogrodzka 49): „Astrolog”.

ROXY (Wolska 14): „Złoty pył” i „Słuby ulaśkie”.

SOKOL (Marszałk. 69): „Paramata”.

SYRENA (Inżynierska 4): „Córka Samuraja” i „Róża”.

STYLOWY: „Patro na pustyni”.

STUDIO: „Indyjski grobowiec”.

SYRENA (Inżynierska 4): „Krew na morzu” i „Stradivari”.

SWIT (N. Świat 16): „W sieci wywiadu”.

ŚWIATOWID: „Władcy dżungli”.

SFINKS (Senatorska 29): „Ludzie z zaułka”.

SORRENTO (Krypska 34): „Din-ky” i „Łowca przygód”.

TON (Puławska 39): „Lekarz pięknych kobiet”.

MUCHA (Długa 10): „Zew dżungli” i „Tak się kończy miłość”.

UNIA (Dzika 9): „Atak o świcie” i rewia.

VICTORIA: „Dziewczę z Paryża”.

UCIECHA: „Zakochani wrogowie”.

Co grają w teatrach?

TEATR WIELKI: Dziś we wtorek i jutro we środę „Carmen” z Janem Kiepurą.

TEATR NARODOWY: Dziś ciesząca się wielkim powodzeniem „Gęsi i Gąski” Bałuckiego.

POLSKI Dziś „Cyganeria paryska”.

TEATR LETNI. Dziś i codziennie „Nie trzeba było mnie przejeżdżać”.

TEATR NOWY: Punkt 8 wiecz. świeżo wystawiona, dowcipna i wesoła komedia Niewiarowicza „Kocha nek—to ja” w reżyserii autora, z Lin dorfówną, Wesołowskim i Białoszczyńskim.

TEATR MALICKIEJ. Codziennie świetna węgierska komedia M. Laszlo „W perfumerii”.

CYRULIK WARSZAWSKI — dziś komedia satyryczna „Romans z Urzędem Skarbowym” z Andrzejew-

ską, Bodo i Orwidem na czele zespołu. Początek o godz. 7.30 i 10 wiecz.

W. REWIA. Teatr na razie nieczynny.

TEATR KAMERALNY: Dziś wesoła komedia, przy współudziale i w opracowaniu reżysera Karola Adwentowicza p. t.: „By rozum był przy młodości”.

TEATR „8.5” daje codziennie „Krysię Leśniczankę”.

PREMIERA

„ON I JEGO SOBOWTÓR”

Teatr Letni wystawia w najbliższym czasie jedną z najlepszych tars francuskich: „On i jego sobowtór” Hennequina’a, graną przed 30 laty w Teatrze Letnim z nieporównanym Gasińskim w roli tytułowej. Farsa ukaże się w adaptacji i modernizacji tekstu, dokonanej przez znanego dobrze i w Warszawie komika sceny krakowskiej, Kazimierza Szuberta, który przeniósł akcję z nad Sekwany nad Wisłę do Warszawy, lokalizując również niejeden dowcip i koncept dla nas niezrozumiałym. Tak spreparowana farsa przysła zwycięsko próbę sceniczną w teatrach w Poznaniu, Łodzi i Krakowie. Krytycy teatralni tych miast na czele z Witoldem Noskowskim zgodnie podnosili wielki sukces śmiechu na „Sobowtór”.

Teatr Letni wystawia farsę „On i jego sobowtór” w adaptacji i z udziałem K. Szuberta, jako reżysera i wykonawcy jednej z głównych ról komicznych, w której odniósł już wielki sukces na scenach poznańskich, łódzkich i krakowskich. Rolę tytułową gra Jerzy Słowiński, inne role meskie: Karcewski, Jaroń i Kwaskowski, świat kobiet reprezentują: Bukojemska, Jakubińska, Martini, Tatarkiewicz-Woskowska, Magierówna.

Otwarcie wystawy Sztuki Społecznej

przeniesionej z Rakowca do 10. kalu Zw. Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej, ul. Warecka 7, II piętro nastąpi w dniu 6 lipca b. r. o godzinie 19-tej. Podczas otwarcia przemówienia wygłoszą tow. tow. Bobowski, Baranowski, Dąbrowski, Dubois i Linke. Wystawa będzie czynna codziennie w godz. od 10-tej do 19-tej. — Wstęp bezpłatny. Na otwarcie zaprasza się przedstawicieli dzielnic PPS. i Związków Zawodowych.